

Sygn. akt: II AKa 187/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Beata Basiura (spr.)
	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Marcin Schoenborn
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Bogusława Rolki**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 roku sprawy

wnioskodawcy A. K. s. S.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 marca 2017 roku, sygn. akt XVI Ko 40/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Marcin Schoenborn SSA Beata Basiura SSA Grzegorz Wątroba

Sygn. akt II AKa 187/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 roku w sprawie o sygn. XVI Ko 40/16 Sąd Okręgowy w Katowicach na podstawie art.8 ust.1 i art.11 ust.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwotę 19.758,93 zł tytułem odszkodowania i kwotę 46 600 tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku - za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 16 grudnia 1983 roku do dnia 6 sierpnia 1984 roku w postępowaniu dotyczącym czynów z art.278§1 d.k.k. w zw. z art.58 d.k.k. i art.273§1 i 2 d.k.k. w zw. z art.58 d.k.k., które następnie zostało umorzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 3.08.1984 w sprawie o sygn. IIK 498/84 w oparciu o art.2 ust.2 ustawy z dnia 21 lipca 1984 o amnestii. Sąd ustalił,

że wskazane kwoty zostały już wnioskodawcy wypłacone w dniu 8 czerwca 2016 roku. W pozostałej części Sąd oddalił wniosek. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją pełnomocnika wnioskodawcy w punkcie 2 w części oddalającej wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowanie. Pełnomocnik zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez bezzasadne przyjęcie, iż kwota przyznanego zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do poniesionej przez niego krzywdy, a nadto zarzucił obrazę prawa materialnego tj. art. 8 ust.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361k.c. i 363 k.c., przewidującymi zasadę pełnego odszkodowania i pominięcie opinii biegłego, z której wynika łączna utrata zarobku w wysokości 75 998,04 zł. Stawiając te zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku w całości to jest w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 130 000 zł i odszkodowania w łącznej kwocie 75 998,04 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Istotne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie prawidłowej analizy przeprowadzonych dowodów, zgodne były ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł swoje ustalenia oraz w jakim zakresie i dlaczego roszczenia wnioskodawcy ocenił jako zasadne.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy w części, w której podnosił błąd w ustaleniach faktycznych, należało stwierdzić, że miała ona charakter głównie polemiczny w stosunku do prawidłowych i nie budzących wątpliwości ustaleń Sądu I instancji. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. Wszystkie okoliczności podnoszone przez pełnomocnika były znane Sądowi I instancji i poddane analizie. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było i to, że Sąd musiał mieć i miał na uwadze regułę *ne peius*, z drugiej strony to, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Trafnie Sąd stwierdził, iż w niniejszym postępowaniu zabrakło po stronie wnioskodawcy i jego pełnomocnika aktywności i inicjatywy dowodowej właściwej dla wykazania okoliczności uzasadniających dochodzone roszczenie. Wskazuje na to przebieg postępowania. Pobyt wnioskodawcy za granicą nie wpływa na zmianę ciężaru dowodowego.

Apelacja w części dotyczącej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, nie zawierała żadnych nowych okoliczności, ponad te, które zostały przez Sąd uwzględnione. Sąd Okręgowy bez przyjmowania jakiegokolwiek kwoty bazowej, uwzględnił wszystkie te okoliczności, które ustalono na podstawie zebranych w sprawie dowodów, a które miały znaczenie dla prawidłowej oceny rozmiaru krzywd doznanych przez A. K. na skutek jego tymczasowego aresztowania. Sąd przeanalizował m.in. jego sytuację rodzinną i zawodową przed tymczasowym aresztowaniem, warunki w jakich był izolowany, możliwości kontaktów z rodziną. Trafnie Sąd wskazał, że wnioskodawca nie wykazał w toku postępowania, by w jego przypadku pojawiły się przesłanki, uzasadniające ponadprzeciętną rekompensatę dolegliwości związanych z pobytem w areszcie. Miał też na uwadze Sąd, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę siłę nabywczą pieniądza, jak i warunki materialne panujące w społeczeństwie, a rozmiar krzywd należy oceniać indywidualnie, *in concreto*.

Twierdzenie skarżącego, że jedynie żądana kwota byłaby odpowiednia jest zupełnie dowolne. Przypomnieć trzeba, że dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie" miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak

dowolności, bo przecież z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej - winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. W oparciu zaś o dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdzić trzeba, że owa suma odpowiednia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c., to nie suma dowolnie przyjęta przez sąd, a suma ustalona w oparciu o wypracowane dotychczas w orzecznictwie kryteria i wskazówki. Kwota ta musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie być nadmierną w stosunku do doznanych krzywd. Innymi słowy wartość odpowiednia to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z praktycznej niemożliwości prostego i precyzyjnego przeliczenia krzywd fizycznych i moralnych doznanych przez człowieka na kwotę pieniężną, niemniej jednak nawet w tak skomplikowanej materii winno ono odnosić się do względnie obiektywnych faktów i wartości. Niewątpliwie kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, jednakże nie może być źródłem wzbogacenia. Przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie w kwocie 46 600 zł spełnia powyższe kryteria, nie może być ocenione jako symboliczne, czy iluzoryczne, mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Obrońca nie wskazał żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia i oceny Sądu. W toku postępowania nie wykazał też okoliczności, które powołał w środku odwoławczym. Przykładowo utrzymująca się trauma nie została dowiedziona żadnym zaświadczeniem lekarskim, a szykany czy przymusowa emigracja związane były przede wszystkim z jego działalnością związkową i zainteresowaniem jego osobą ze strony funkcjonariuszy organu bezpieczeństwa państwa, nie zaś z pobytem w izolacji.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika w części kwestionującej wysokość zasądzonego odszkodowania, należy stwierdzić, że skarżący prócz czasokresu jaki winien być uwzględniony przy obliczaniu odszkodowania, nie podniósł żadnych merytorycznych argumentów podważających ustalenia Sądu w tym zakresie. Bezsprzeczne jest, że odszkodowania można dochodzić tylko wówczas, gdy szkoda w majątku wnioskodawcy faktycznie zaistniała i spowodowana była tymczasowym aresztowaniem. Zasądzone odszkodowanie winno odpowiadać wysokości rzeczywistej szkody, zaś ciężar dowodowy co do wykazania tej wysokości spoczywa na wnioskodawcy.

Należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy lutowej „osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania orzeczenia albo decyzji”.

Odszkodowanie przysługujące osobie represjonowanej powinno zrekompensować każdy uszczerbek w jej mieniu pozostający w związku przyczynowym z pozbawieniem wolności i to zarówno w zakresie poniesionej straty, jak i utraconych przez wnioskodawcę korzyści. Zgodzić należy się z pełnomocnikiem, że szkoda, jaka powstała na skutek pozbawienia wolności, nie oznacza ograniczenia jej wysokości do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania, skutki te mogą wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy. W tym względzie żądanie wnioskodawcy, wykraczające poza okres tymczasowego aresztowania, miałoby swoje uzasadnienie, o ile szkoda pozostawałaby w bezpośredniej relacji z pozbawieniem wolności. Zważywszy na cywilnoprawny charakter tego odszkodowania Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach uprawniony może dochodzić naprawienia szkody obejmującej poniesione straty oraz utracone korzyści, które mógł osiągnąć. Oznacza to konieczność wykazania normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, a szkodą powstałą na skutek tego zdarzenia. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie dały podstaw do stwierdzenia, by pozostawanie przez wnioskodawcę bez pracy w okresie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej do dnia 7 maja 1985 roku pozostawało w związku przyczynowym z wcześniejszym tymczasowym aresztowaniem. Faktem jest, że próby podjęcia pracy w dotychczasowym miejscu pracy tj w Hucie (...) w C. okazały się nieskuteczne, niemniej jak wynika z ustaleń Sądu stało się tak na skutek środków podjętych przez funkcjonariuszy Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. służby Bezpieczeństwa w C.. W tym czasie wnioskodawca miał możliwości zatrudnienia się w innych zakładach pracy, ale z przedstawionych ofert aż do dnia 7 maja 1985 roku nie skorzystał. Wprawdzie nie otrzymywał w tym czasie wynagrodzenia, ale utrzymywał się z regularnej pomocy rzeczowej i pieniężnej ze strony kolegów i różnych

organizacji, która to pomoc miała charakter bezzwrotny i wystarczający na pokrycie kosztów utrzymania siebie i najbliższych członków rodziny. W oparciu o opinię biegłego Sąd również trafnie ocenił, iż po podjęciu pracy od dnia 7 maja 1985 roku, wynagrodzenie jakie otrzymywał było wyższe od tego, jakie w tym samym czasie uzyskałby, pracując na dotychczasowym stanowisku w Hucie (...) w C.. Apelacja obrońcy, zawierająca tożsamy wniosek jak ten, który był przedmiotem rozpoznania przez Sąd I instancji, wskazująca na potrzebę zasądzenia odszkodowania za cały okres tymczasowego aresztowania oraz za dalszy okres, aż do czasu wyjazdu do Australii, nie znajduje zatem uzasadnienia. Powołane przez skarżącego orzeczenia, nie mają przełożenia na realia przedmiotowej sprawy. Pełnomocnik nie zauważa, że w sprawie o sygn. WA 3/14 wnioskodawca po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie miał możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia. Poza tym skarżący nie wskazał żadnych innych argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu i skutkować zmianą rozstrzygnięcia w zakresie wysokości zasądzanego odszkodowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art.437§1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

SSO del. Marcin Schoenborn SSA Beata Basiura SSA Grzegorz Wątroba